

Czterdzieści lat temu Denon był jednym z najważniejszych japońskich producentów gramofonów, a takie konstrukcje, jak *DP-59L* czy *DP-70L*, zachwycały innowacyjnością i techniczną perfekcją.



DENON DP-3000NE / DL-103R

Po tem nastąpiła zrozumiała pauza w tej dziedzinie, Denon – tak jak prawie wszyscy producenci – skupił się na odtwarzaczach CD, następnie DVD i BD, ale przecież od dłuższego czasu gramofon święci triumf powrotu do audiofilskich łask, a Denon wciąż nie wykorzystuje w pełni swojego bogatego dziedzictwa. Na swoje 110. urodziny Denon przygotował serię *110th*, a w niej znalazł się tylko gramofonowy akcent – wkładka *DL-A110*, odświeżona wersja popularnego modelu *DL-103*. Ostatni ambitny gramofon pokazano w roku 2010 – *DP-A100*, w jubileuszowej, limitowanej serii z okazji setnej rocznicy firmy, dlatego pojawienie się *DP-3000NE* jest wydarzeniem ważnym i oczekiwanym, mimo że tym razem nie ma ku temu żadnej specjalnej okazji. Jest za to zapotrzebowanie, więc *DP-3000NE* został wprowadzony do regularnej oferty.

Konstrukcja *DP-3000NE* nawiązuje do najlepszych gramofonów Denona sprzed lat. Masywną plintę wykończono

naturalną okleiną, ramię typu S-Shape jest bardzo japońskie, ale chyba najbardziej efektownie i stylowo prezentuje się wysoki pierścień wokół grubego talerza. To masywna oprawa napędu bezpośredniego, z którego Denon już dawniej słynął, a dzisiaj wraca do niego w najlepszym wydaniu. Silnik bezszczotkowy (prądu zmiennego) składa się aż z dwunastu cewek i układu magnesów, a steruje nim układ cyfrowy, pracujący w formule PWM, więc ogólny schemat działania jest taki jak w *SL-1200GR2* Technicsa. „Od zawsze” firmy te rywalizują w dziedzinie napędów (bezpośrednich), chwając się coraz lepszymi parametrami.

Do *DP-3000NE* trafiła też (tak jak kiedyś) gruba, gumowa mata z nacięciami.

Efektywna długość ramienia wynosi 244 mm, można je zaliczyć do kategorii 9-calowych, chociaż dokładnie jest to 9,6 cala. Denon stosował już wcześniej ramię o takiej długości. Rurka jest zakończona gniazdem, w które wkręcamy główkę, co umożliwia szybką wymianę wkładki (razem z główką),

ale także łatwą dodatkową kalibrację (gdyby była potrzebna) – stosując różne główki (ale i podkładki) można zmieniać masę ramienia. Główka nie ma mechanizmu do regulacji azymutu, ale inne ustawienia są w komplecie. Ciekawie prezentuje się dolna część kolumny z systemem regulacji wysokości, do którego łatwy dostęp daje pozioma śruba blokady (to znowu element zaczerpnięty z niektórych starych gramofonów Denona). Do regulacji anti-skatingu służy wygodne pokrętko, a do ustalenia siły nacisku igły – typowa przeciwwaga.

DP-3000NE jest gramofonem bez automatyki, ramię opuszczamy i podnosimy za pomocą klasycznej windy. Do uruchomienia i zatrzymywania obrotów służy duży przycisk, kolejnym zmieniamy prędkość obrotową. Mamy do wyboru wszystkie trzy standardy – 33,3; 45 oraz 78 obr./min (ten ostatni wywołujemy specjalną kombinacją przycisków).

Na tylnej ścianie nie ma niespodzianek – są wyjścia RCA wraz z trzpieniem uziemiającym. Zasilacz (oraz cała elektronika) jest wbudowana w plintę i bezpośrednio do niej podłączamy przewód sieciowy. Na uwagę zasługują bardzo wysokie, dwusekcyjne nóżki. Zabudowano w nich absorbery drgań (i nie jest to żadne czcze gadanie, wystarczy delikatnie nacisnąć na plintę, aby zobaczyć, jak te elementy pracują), a także mechanizmy regulacyjne do wypoziomowania gramofonu. W zestawie oprócz „drobiazgów” kalibracyjnych jest jeszcze elegancki docisk płyty – co zdarza się obecnie bardzo rzadko – może się on przydać, a w gramofonie wysokiej klasy powinien być obowiązkowo. Poprawia dokładność obrotów i precyzję odczytu informacji z płyty, nie tylko ją stabilizując, ale również zwiększając masę talerza.

Talerz w *DP-3000NE* kręci się zaledwie 0,3% za szybko (względem standardu), co jest znakomitą wynikiem, pokrywającym się zresztą z deklaracjami producenta. Zniekształcenia W&F wynoszą dość niskie 0,2%.

Aby *DP-3000NE* optymalnie pracował z różnymi typami wkładek, w zestawie jest dodatkowy ciężarek przeciwwagi oraz specjalne dystanse do montażu pomiędzy główką a wkładką.

Spełniają one dwa zadania – pozwalają ustalić optymalny kąt VTA (gdyby zakres podstawowego mechanizmu okazał się niewystarczający) oraz zwiększają masę ramienia. Denon musi dbać o „elastyczność” układu, bowiem sam produkuje wkładki, które wymykają się standardowym parametrom, a jego gramofon powinien pracować też z wkładkami innych producentów. Ważne jest uzyskanie optymalnej częstotliwości rezonansowej (układu ramię-wkładka); temu problemowi poświęcamy dalej specjalny komentarz.

Nad specyfiką i klasą *DP-3000NE* można się długo rozpływać. Wreszcie po wielu latach doczekaliśmy się „prawdziwego” gramofonu Denona. I niech dobrego nastroju nie popsuje nam napis „Made in China”, bo taka konstrukcja „Made in Japan” kosztowałaby pewnie dwa razy tyle.



Denon wreszcie przypomniał sobie, że potrafi produkować pierwszorzędne napędy bezpośrednie.



W masywną plintę wbudowano dwa przyciski; jeden z nich służy do zmiany prędkości obrotowej, a oprócz podstawowych 33,3 i 45 obr/min jest jeszcze „ukryta” (odpowiednią kombinacją przycisków) opcja 78 obr/min.

reklama

Dystrybutor dostarczył gramofon z DL-103R, evergreenem i najlepszą wkładką Denona. Referencyjny firmowy komplet, ale wybór wcale nie bezdyskusyjny, bowiem aplikacja DL-103R jest z uwagi na jej specyfikę dość wymagająca.

To udoskonalony wariant podstawowego modelu DL-103, którego historia sięga lat 60. Był wielokrotnie modyfikowany, ale podstawowe założenia mechaniczne pozostały bez większych zmian. To wkładka o niskiej podatności zawieszenia (a więc zawieszenie jest dość sztywne), stąd konieczność stosowania odpowiednio ciężkiego ramienia (aby uzyskać optymalną częstotliwość rezonansową). Kiedyś nie było to niczym nadzwyczajnym, a Denon w wirtuozerski i przewidujący sposób projektował wówczas najlepsze ze swoich gramofonów, wyposażając je (np. wspaniałą DP-59L) w system ramion z wymiennymi rurkami i wymiennymi główkami, co dawało fantastyczną elastyczność dopasowania ramienia do konkretnej wkładki.

Dzisiaj zastosowanie tej egzotycznej (w kontekście współczesnych gramofonów) wkładki z dobrym efektem to większe wyzwanie, ale nasze próby wskazały, że wszystko starannie przygotowano. Firmowa główka (bez dodatkowych dystansów) oraz podstawowa przeciwwaga (bez dodatkowego obciążnika) pozwalają wyregulować optymalną siłę nacisku igły, a częstotliwość rezonansowa wynosi 11 Hz, mieszcząc się w rekomendowanym zakresie 8–12 Hz. Można ją jednak obniżyć, dodatkowo dociążając ramię, np. inną główką... ku czemu jest też inny powód.

Dość nietypowa geometria ustawienia wkładki (między innymi z niewielką wartością overhang – 14 mm) wraz z pozostałymi parametrami ramienia skutkuje bardzo niskim poziomem zniekształceń na końcu płyty, ale... relatywnie wysokimi zniekształceniami średnimi. Ma to pewne uzasadnienie w kontekście samej wkładki DL-103R i jej stożkowego szlif igły, która gorzej

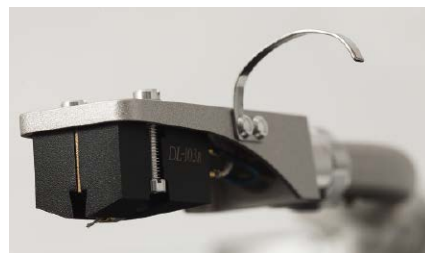
radzi sobie właśnie w końcowych obszarach płyty (i wyjściowa geometria jej tam pomoże). Ale można próbować innej geometrii wg modelu Baerwalda, popularnej obecnie i zapewniającej najniższy średni poziom zniekształceń. Wiąże się z tym jednak problem niedostatecznego zakresu regulacji w fabrycznej główce (ruch wkładki jest ograniczony kształtem dolnego kołnierza). Podobnie było w DP-A100, a rozwiązaniem jest wymiana główki (na taką, która umożliwi odpowiednie ustawienie wkładki).

Drugą wyróżniającą cechą DL-103R jest rzadko dzisiaj spotykany (nie licząc najtańszych konstrukcji MM) stożkowy profil igły. Chcąc jak najdokładniej odczytać informacje z płyty, producenci wkładek projektują coraz bardziej wyrafinowane szlify igieł, pozwalające na jej „głębokie” ułożenie w rowku. Radzą one sobie znacznie lepiej (od stożkowych) zwłaszcza w wewnętrznych obszarach płyt. Denon pielęgnuje jednak stożkową tradycję, a DL-103R przynosi brzmienie płynne, gładkie, eleganckie. Nie ma jednak dowodu na to, że słynna muzykalność DL-103 jest pochodną stożkowego szlif igły; są wręcz relacje o tym, iż jej modyfikacja polegająca na wymianie samej igły na bardziej zaawansowaną przynosi jeszcze lepsze rezultaty.

DL-103R to wkładka typu MC z nominalnie dość niskim poziomem napięcia wyjściowego – 0,25 mV (choćaż indywidualny protokół pomiarowy, który Denon dołącza do każdego egzemplarza wkładki, wskazuje na nieco wyższą wartość, ok. 0,31–0,32 mV). Niezbędny jest przedwzmacniacz o wzmacnieniu co najmniej 60 dB, lepiej 65 dB, a najlepiej 70 dB.

Zmiany względem podstawowego modelu DL-103 dotyczą przede wszystkim uzwojenia cewek. Rezystancja w DL-103R wynosi 14 Ω. Oznacza to, że połączenie z najbardziej typowym przedwzmacniaczem MC (o impedancji wejściowej 100 Ω) powinno dać bardzo dobre rezultaty. Można też próbować nieco wyższych wartości (w okolicach 150 Ω), zwłaszcza wtedy, gdy zależy nam na uzyskaniu brzmienia bardziej otwartego.

Ramię typu „S” świetnie się prezentuje i pasuje do japońskiego rodowodu gramofonu.



Denon ma w swojej ofercie kilka wkładek, dystrybutor wyposażył DP-3000NE w najlepszą - DL-103R.



Blokada i dźwignia regulacji wysokości ramienia to ciekawe „historyczne” rozwiązanie Denona.



Jak dobrze rezonować

Jedną z najważniejszych kwestii w (mechanicznej części) konfiguracji gramofonu jest konieczność uzyskania optymalnej częstotliwości rezonansowej układu ramię-wkładka. Jest to także jeden z najbardziej tajemniczych i wywołujących wiele nieporozumień problemów.

Samo ramię nie ma częstotliwości rezonansowej, tak jak nie ma jej sama masa. Wywołuje ją dopiero układ masy i podatności. Na masę składa się masa ramienia i wkładki, a o podatności decyduje sama wkładka, a dokładnie zawieszenie jej igły. Optymalna częstotliwość rezonansowa

mieści się w zakresie 8–12 Hz; poniżej występują niekorzystne zjawiska związane z falowaniem nośnika oraz niedoskonałościami napędu, z kolei powyżej 12 Hz zbliżamy się do najniższych składowych sygnału muzycznego. Wzbudzenia poniżej 8 Hz nie usłyszymy wprost, ale wysoki poziom częstotliwości subsonicznych utrudni pracę wkładki, zaburzając odczyt w całym pasmie, zmusi wzmacniacz do niepotrzebnego wysiłku, wreszcie radykalnie wzrośnie amplituda membran w zespołach głośnikowych. Skutkiem zbyt wysokiej częstotliwości rezonansowej będą

możliwość wzbudzenia przez sygnał zapisany na płycie, co oczywiście zaburzy precyzję odtwarzania basu.

Dlatego należy łączyć wkładki o niskiej podatności (relatywnie sztywne zawieszenie igły) z ciężkimi ramionami, a wkładki o wysokiej podatności z lekkimi. Kiedyś wymagało to sporego doświadczenia i eksperymentów, dzisiaj producenci ramion i wkładek „dogadali się”; większość współczesnych ramion to konstrukcje lekkie, a wkładki – o wysokiej podatności.



Podobnie jak w wielu japońskich gramofonach, główka jest dokręcona do rurki i można ją wymienić.



Anti-skating ustawiamy wygodnym, dużym pokrętelem.



Wszystkie mechanizmy ramienia wykonano perfekcyjnie, wyjątkowa jest nawet długa tuleja z przeciwwagą.

..... reklama



ODSŁUCH

Prawidłowo zainstalowana i skalibrowana wkładka DL-103R tworzy z DP-3000NE zgrany zespół. Gramofon ten może oczywiście pracować z inną wkładką, jednak zaproponowana kombinacja – najlepszego gramofonu z najlepszą wkładką – jest zarówno ambitna, jak i udana.

W tym przypadku słyhać wyjątkowo dużo charakteru 103-ki, co dobrze świadczy o samym gramofonie – jest przejrzysty.

Z kolei 103-ka wnosi znaną specyfikę; nie jest to wkładka maksymalnie dynamiczna i precyzyjna, w zamian oferuje niezwykłą melodyjność, gładkość, subtelność.

Może trzeba być na to uwrażliwionym, a może słyszą to wszyscy. Chociaż jest to przeciwieństwo wszelkiej natarczywości, wcale nie trzeba się wsłuchiwać, aby cokolwiek „odkrywać”. Dla mnie piękno tego brzmienia jest natychmiastowe i oczywiste. A zasługa DP-3000NE polega na tym, że potrafi je pokazać; nie wchodzi w jakąś magiczną synergię, chociaż i tak może się wydawać...

Można stąd wyciągnąć też taki wniosek, że z wkładkami o innym brzmieniu DP-3000NE zachowa się zupełnie inaczej... czyli podobnie – transparentnie, neutralnie, przekazując ich nawet bardzo różne właściwości.

Ale testujemy określony zestaw i na nim się już skupmy. Płynność, delikatność, dawka ciepła nie oznaczają tutaj brzmienia stereotypowo analogowego, bowiem jednocześnie charakterystyka tonalna jest zrównoważona i szerokopasmowa, niskie i wysokie tony

nie cofają się, nie oddają bezwzględniego przewodnictwa średnicy, chociaż ta rzeczywiście jest wyjątkowa, to nie przez natężenie, ale barwę. Jak zwykle doskonale słyhać to na wokalach, ale nie tylko; walory są uniwersalne, chociaż nie na każdym materiale mają takie samo znaczenie. Ostre kawałki trochę odpuszczają z zadziorności.

Bas jest nasycony i rozciągnięty, sucha dokładność nie jest jego priorytetem, ale rytm w wymagających tego nagraniach jest co najmniej dobry. Wysokie tony są trochę posłodzone i homogeniczne; blachy perkusji błyszcząły i czysto wybrzmiewały, ale lepszą rozdzielczość i przejrzystość demonstrują Pro-Ject i Technics.

Przestrzeń jest naturalna, stabilna i dobrze zagęszczona, bez zaskakujących efektów, lecz z czytelną głębią.

Mimo pewnych niedopowiedzeń w zakresie wysokich tonów, DP-3000NE/DL-103R wyraźnie lepiej czuje się z płytami w dobrym stanie (technicznym); z nimi celebrytuje muzykę w stylu znanym z droższych gramofonów.

DENON DP-3000NE / DL-103R

CENA

11 000 zł + 1900 zł

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

www.horn.eu

WYKONANIE

Arystokrata. Nawiązuje do najlepszych gramofonów Denona z lat 80. Imponujący napęd bezpośredni z zaawansowanym sterowaniem cyfrowym, okazałe ramię „S”. Solidna, ciężka obudowa.

FUNKCJONALNOŚĆ

Gramofon manualny. Większość regulacji o zakresie poszerzonym dzięki dodatkowym akcesoriom.

BRZMIENIE

Barwne, płynne, plastyczne. Analogowy spokój na bazie dobrej równowagi tonalnej, bez ataków dynamiki i detaliczności.



DP-3000NE demonstruje wiele ekskluzywnych rozwiązań, stosowanych przez Denona przed laty. Kołnierz wokół talerza i napędu wygląda imponująco.



Firmowy komplet zawiera kilka rarytasów - krążek dociskowy i dodatkowe elementy pomocne w kalibracji wkładki.



Nóżki są wyjątkowo potężne, pomiędzy ich sekcjami znajduje się warstwa tłumiąca drgania.



Zawiasy osłony przeciwkurzowej są wyposażone w mechanizm sprężynowy, który utrzymuje osłonę i zabezpiecza ją przed przypadkowym upuszczeniem na plintę.